

FRANCISZEK ALEKSANDROWICZ
Z-ca Przewodniczącego Prezydium WRN w Zielonej Górze

STAN EKONOMICZNO-GOSPODARCZY ZIEMI LUBUSKIEJ *

Województwo zielonogórskie jako jednostka administracyjna utworzone zostało w 1950 r. z woj. poznańskiego i części woj. wrocławskiego. Obok woj. szczecińskiego jest najbardziej wysunięte na zachód, z czym łączy się szereg cech klimatycznych i gospodarczych.

Ogólna powierzchnia województwa wynosi 1 451 tys. ha, w tym udział użytków rolnych wynosi 47,5%, a udział obszarów leśnych 42,5%. Jest to najbardziej leśniste województwo w kraju. Administracyjnie województwo podzielone jest na 16 powiatów oraz 2 miasta wydzielone na prawach powiatu, tj. Zielona Góra i Gorzów. Ma 183 gromadzkich rad narodowych i 5 osiedlowych rad narodowych. Ogółem jest 37 miast, 5 osiedli i 1113 wsi. Ludność województwa osiągnęła na koniec 1963 r. 823 tys. osób. Stanowi to 2,6% ogółu ludności kraju.

Gęstość zaludnienia Ziemi Lubuskiej jest dotąd niewielka. Na kilometr kwadratowy przypada 55 osób, wobec około 100 osób średnio w kraju. Na tak niski stan zaludnienia województwa wpływa duża lesistość oraz słabe tempo rozwoju gospodarczego tych ziem w przeszłości. Obecnie tempo rozwoju demograficznego należy do najwyższych w historii tych ziem. W latach 1950—1963 ludność województwa wzrosła o 251 tys. osób, tj. 44,5%, podczas gdy w całym kraju wzrost ten wynosił 22%.

Na tak szybki wzrost liczby ludności w minionym okresie miał wpływ zarówno bardzo wysoki, choć wykazujący ostatnio tendencje malejące, przyrost naturalny, jak i napływ ludności z innych województw. Wysoki przyrost naturalny jest wynikiem procesów demograficznych, jakie zachodziły na tych ziemiach w latach 1945—1950. Napływała tu głównie ludność młoda, co pociągało za sobą duży przyrost naturalny.

Od czasu, kiedy zamknięty został okres wielkich ruchów migracyjnych (1948—1950) obraz demograficzny i społeczny Ziemi Lubuskiej zmienił się w sposób zasadniczy. Dynamiczne procesy rozwoju społeczno-gospodarczego, jakie zachodziły w owym czasie, przeobraziły ukształtowane w pierwszym okresie zręby struktury ludnościowej. W miejsce dawnej mozaiki ludnościowej, często względem siebie antagonistycznej, o silnie zróżnicowanym poziomie cywilizacyjnym i kulturalnym, wytworzyła się społeczność o daleko zaawansowanym procesie integracji i nowych cechach społecznych i demograficznych. Niezwykle doniosły dla tych terenów był problem zrastania się i wrastania w nowe warunki ludności napływowej z różnych stron Polski, a także ich współżycia, na niektórych obszarach, z ludnością rodzimą. W procesie odbudowy gospodarczej stopniowo malały różnice, załamywały się stereotypy obyczajowe, zacierały odrębności. Integrację i adaptację przyspieszała narastająca liczebnie grupa młodego pokolenia, tu urodzonego i wychowanego.

* Referat wygłoszony na zjeździe Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Gorzowie Wlkp. 20. VI. 1964 r.

Oczywiście zespolenie ludności napływowej z tymi ziemiami ma swoje podłoże ekonomiczne. Osiedlenie się na tym terenie dla większości ludności napływowej oznaczało radykalną poprawę bytu, awans społeczny itp. Momenty te w początkowym okresie, wobec uprzedzeń emocjonalnych, odgrywały mniejszą rolę u ludności repatriowanej. W miarę jednak upływu czasu rodziły się konfrontacje, zwyciężał racjonalizm. Dziś łączą ludzi nowe więzy społeczne, zrodzone ze wspólnych trudów i osiągnięć, aniżeli stare więzy przeszłości. Wpłynęły na to również zmiany w proporcjach struktury demograficznej województwa. O ile jeszcze w 1950 r. najliczniejszą na tym terenie grupę stanowili repatrianci z terenów Związku Radzieckiego (231 tys. osób), o tyle dziś na pierwsze miejsce wysunęła się zdecydowanie grupa młodzieżowa. W chwili obecnej zamieszkuje Ziemię Lubuską 336 tys. dzieci i młodzieży w wieku do 18 lat. Przytłaczająca większość spośród nich jest już tutaj urodzona. Fakt ten, obok olbrzymiej wymowy demograficznej i politycznej, ma też poważne konsekwencje gospodarcze.

W ciągu ostatnich lat pod wpływem procesów gospodarczych dokonały się głębokie przekształcenia w strukturze społecznej. W pierwszym okresie przeważała ludność z pochodzenia wiejska, rolnicza. Wynikało to ze składu zawodowego ludności pochodzącej z rolniczych, słabo zurbanizowanych byłych terenów wschodnich i województw centralnych. To, co zostało tu dokonane w ciągu ostatnich lat, określić można mianem rewolucji socjalnej. Dowodzą tego dwa kolejne zestawienia:

	1950 r.	1960 r.
Ludność utrzymująca się z rolnictwa	48,0	34,9
Ludność utrzymująca się ze źródeł pozarolniczych	52,0	65,1

Zmiany dokonały się niewątpliwie pod wpływem szczególnie poważnego rozwoju przemysłu w latach 1956—61. Woj. zielonogórskie przekształciło się z regionu rolniczo-przemysłowego w przemysłowo-rolniczy. Rozwój przemysłu wywołać musiał z kolei postęp urbanizacji.

	1950 r.	1960 r.	1963 r.
Ludność ogółem w %	100,0	100,0	100,0
w tym: ludność miejska	37,1	47,9	50,0
ludność wiejska	62,9	52,1	50,0

W liczbach bezwzględnych ludność miejska wzrosła w latach 1950—1963 z 208 do 412 tys. osób, tj. blisko o 100%. Złożyły się na to głównie: wzrost ludności miejskiej w drodze przyrostu biologicznego, napływ ludności ze wsi bądź z innych terenów oraz przyrost w wyniku wzrostu liczby miast i osiedli.

Procesowi urbanizacji towarzyszy silne parcie ludności wiejskiej do miast oraz przesuwanie się ludności z małych miast do większych. W wyniku tego stan ludności rolniczej naszej wsi utrzymuje się od szeregu lat w zasadzie na niezmiennym poziomie. W procesie rozwoju urbanizacji wystąpiło równoległe zjawisko centralizujące sieć osiedleńczą na rzecz największych jednostek. Rozwój ludności największych miast w województwie przedstawia się następująco:

	1939 r.	1950 r.	1960 r.	1963 r.
Gorzów	48,0	32,8	56,1	64,0
Zielona Góra	26,0	31,6	51,3	60,0
Nowa Sól	17,2	17,0	25,1	29,0
Żary	25,9	16,4	25,0	27,3
Żagań	21,5	10,3	18,4	20,1

Oczywiście procesy urbanizacyjne musiały za sobą pociągnąć konieczność intensywnego budownictwa mieszkaniowego. W związku z tym od 1950 r. wybudowano w miastach naszego województwa około 65 tys. izb mieszkalnych.

Do największych zakładów przemysłowych w branży metalowej należą: Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Metalowego i Fabryka Zgrzeblarek w Zielonej Górze, Dolnośląskie Zakłady Metalowe w Nowej Soli, Szprotawie i Przemkowie, Zakłady Mechaniczne „Ursus” w Gorzowie, Fabryka Maszyn Budowlanych w Głogowie i Jasieniu. Przemysł metalowy zatrudnia 27,8% ogółu pracowników przemysłu w województwie.

Przemysł włókienniczy skoncentrowany jest w Zielonej Górze, Nowej Soli, Żarach i Żaganiu. W Gorzowie, jak wiadomo, istnieją prawie że od podstaw wybudowane duże Zakłady Włókien Sztucznych, a w Kostrzynie również od podstaw odbudowana Fabryka Celulozy.

Przemysł materiałów budowlanych zatrudnia 7,3% osób, w stosunku do całości zatrudnienia w przemyśle.

Wartość produkcji przemysłowej w naszym województwie w 1963 r. wynosiła przeszło 15 mld zł i była wyższa w stosunku do 1960 r. o 36%.

Gospodarka rolna

Powierzchnia użytków rolnych w województwie wynosi 670 tys. ha, w tym około 25% zajmują trwałe użytki zielone, położone w dolinach rzek Odry, Warty, Noteci, Obry i Szprotawy.

Charakterystycznym rodzajem gleb są słabe piaski i szczyrki, których łączny udział wynosi około 80% wszystkich gleb w województwie. Stąd oczywiście wynikają niekorzystne możliwości rozwoju wysokiej produkcji rolnej. Warunki klimatyczne — biorąc pod uwagę lata przeciętne — są na ogół dla rolnictwa sprzyjające. Tym niemniej w okresie wiosny przeważnie brak opadów atmosferycznych, zwłaszcza przy przeważających w województwie glebach lekkich.

Warunki ekonomiczne dla rozwoju produkcji rolnej w woj. zielonogórskim można określić jako sprzyjające. Rolnictwo ma tu odpowiedni rynek zbytu na swoje artykuły rolne. Zorganizowana jest dostateczna ilość punktów skupu nadwyżek rolnych. Województwo posiada gęstą sieć dobrych dróg lokalnych i dojazdowych. Gęsta jest sieć państwowej komunikacji samochodowej i kolejowej.

W dostatecznym już stopniu zorganizowane są usługi dla rolnictwa w zakresie naprawy sprzętu dla rolnictwa, ochrony roślin, konserwacji urządzeń wodno-melioracyjnych. Organizuje się również usługi remontowo-budowlane dla rolnictwa.

Aktualnie istnieje 38 zakładów naprawczych mechanizacji rolnictwa, 9 stacji zabiegów ochrony roślin i 6 brygad ochrony roślin przy POM.

Dla potrzeb melioracji istnieje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych, które wykonuje wszystkie roboty inwestycyjne. Konserwacją urządzeń melioracyjnych zajmują się specjalne brygady POM. 1 stycznia 1965 r. dla części północnej województwa powołane zostało specjalne przedsiębiorstwo do konserwacji wszystkich urządzeń melioracyjnych.

Do istniejących m. in. placówek usługowych pracujących na rzecz postępu w rolnictwie naszego województwa, należą: Wojewódzka Stacja Chemiczno-Rolnicza; organizowana przez IUNG — Wojewódzka Stacja Oceny Nasion, Wojewódzka Stacja Kontroli Wartości Użytkowej i Hodowlanej Zwierząt Gospodarskich; Wojewódzki Zakład Sztucznego Unasieniania. Placówki te już w dostatecznym stopniu oddziałują na wzrost produkcji rolniczej.

W znacznym stopniu w ostatnich latach wzrosło wyposażenie naszego rolnictwa w maszyny i narzędzia rolnicze. Obecnie na 100 ha użytków rolnych przypada 0,7 sztuk traktorów o mocy 15 KM w gospodarce chłopskiej i 2,5 sztuk w państwowych gospodarstwach rolnych. W 1963 r. została w zasadzie zakończona elektryfikacja wsi mająca poważne znaczenie dla intensyfikacji rolnictwa i życia kulturalnego wsi. W sumie można ocenić, że zaplecze techniczne naszego rolnictwa jest już na poziomie sprzyjającym rozwojowi produkcji rolnej.

Wprowadzanie postępowych metod produkcji ułatwia struktura gospodarstw rolnych województwa. Wielkoobszarowe gospodarstwa państwowe — głównie PGR — zajmują ponad 26% użytków rolnych (w kraju 12,3%). W gospodarce chłopskiej 83% użytków stanowią gospodarstwa od 5 do 15 hektarów, a więc struktura gospodarstw chłopskich jest znacznie lepsza niż w województwach centralnych.

Jedną z ważnych przyczyn rozwoju kultury rolnej naszej wsi było wzajemne przejmowanie dobrych doświadczeń produkcyjnych, jakie przynieśli ze sobą chłopcy z bardzo różnych, pod względem poziomu produkcji, terenów. Coraz większe zainteresowanie chłopów oświatą rolniczą znajduje wyraz w wynikach produkcji. Ostateczne uporządkowanie spraw własnościowych dokonane w latach 1958—1961 i będąca na ukończeniu prawidłowa klasyfikacja gruntów pozwala w sposób bardziej planowy i unormowany rozwijać produkcję w gospodarce chłopskiej.

Jeszcze parę lat temu jednym z trudniejszych problemów w PGR była nadmierna płynność załóg, dzisiaj możemy już mówić o pełnej stabilizacji kadry robotników rolnych i stałym podnoszeniu ich kwalifikacji zawodowych. Nadal odczuwa się w województwie brak inżynierów i techników rolnictwa, wyraźne są wady w rozmieszczeniu kadry specjalistów — za mało jest ich bezpośrednio w produkcji. Jednak sytuacja pod tym względem ulegnie poprawie.

Środki inwestycyjne w gospodarce rolnej województwa wykorzystuje się w trzech podstawowych kierunkach: na mechanizację, budownictwo gospodarskie, meliorację.

W planie 5-letnim na lata 1961—1965 przewidziane zostały dla naszego województwa nakłady inwestycyjne o łącznej wysokości (bez Funduszu Rozwoju Rolnictwa) 2 391,3 mln zł. Za trzy lata tej pięcioletki zrealizowano inwestycje na sumę 1 195,5 mln zł, w tym: na meliorację — 296,8 mln zł, na mechanizację — 494,2 mln zł, na budownictwo — 306,6 mln zł. O rozmiarze tych nakładów świadczyć może fakt, że za całe poprzednie 5-letnie 1956—1960 łączna wartość inwestycji rolnych w województwie wynosiła 1 307,3 mln zł.

Warto dodać, że rozmieszczenie inwestycji i ich programowanie oparte zostało w ostatnich latach o bardziej racjonalne przesłanki, coraz konsekwentniej przestrzega się zasady kompleksowości inwestycji rolniczych (np. na dużych obszarach zmeliorowanych łąk buduje się pomieszczenia dla bydła, suszarnie zielonek) i ich koncentracji tam, gdzie mogą one w najbliższym stosunkowo czasie przynieść najwyższe wyniki produkcyjne. W inwestycjach melioracyjnych większą uwagę zwraca się na melioracje szczegółowe, zagospodarowanie zmeliorowanych obszarów, tak aby uregulowanie stosunków wodnych znajdowało swe odbicie w podwyżce plonów siana czy upraw polowych.

W mechanizacji, zwłaszcza w PGR, obrano kierunek na kompleksowe mechanizowanie poszczególnych procesów produkcyjnych (np. sprzęt zbóż wraz z omłotem), chociaż możliwości są tu jeszcze dość ograniczone z powodu niepełnego asortymentu maszyn dostarczanych rolnictwu.

W budownictwie rolniczym na pierwszy plan wysuwa się obniżenie kosztów jednego stanowiska, przy równoczesnym zapewnieniu warunków pełnej mecha-

nizacji prac w hodowli. Jedną z dróg prowadzących do tego celu jest stosowanie elementów prefabrykowanych, wprowadzanie metod budownictwa przemysłowego. Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Międzyrzeczu zdobyło w tym zakresie szereg cennych doświadczeń, wykorzystywanych również poza naszym województwem.

Należy jednak odpowiedzieć na pytanie, jakie odbicie we wzroście produkcji znajdują te duże nakłady finansowe państwa. Zrozumiałe jest, że efekty produkcyjne rozkładają się w czasie na szereg lat, ale można już teraz przytoczyć pewne dane.

Na przykład więc, przeciętne plony siana na gruntach zmeliorowanych w latach 1961—1963 wyniosły 50 q/ha, podczas gdy na nie zmeliorowanych 26 q/ha. Te i podobne cyfry dowodzą, że nakład na zmeliorowanie 1 hektara „zwraca się” już po trzech — czterech latach, a przecież oddziaływanie melioracji trwa znacznie dłużej.

Wzrost hodowli bydła w PGR — w ciągu ostatnich trzech lat o 36% — był możliwy między innymi dlatego, że w tym czasie wybudowano łącznie 15 190 stanowisk.

W wyniku rozwoju mechanizacji znacznie wzrosła wydajność pracy. Ta sama co w 1960 r. liczba robotników w PGR wyprodukowała o 48% więcej produkcji towarowej.

Tak więc efektywność nakładów inwestycyjnych w rolnictwie w ostatnich latach jest zadowalająca, co nie znaczy, że nie ma wypadków nieoszczędnego, mało skutecznego ich wykorzystania.

Szczególne uwagę zwrócono w naszym województwie na gospodarkę nasienną i ochronę roślin, jako podstawowe i chyba w kalkulacji ekonomicznej najtańsze czynniki wzrostu produkcji rolnej. Wcale nie przesadne są obliczenia (potwierdzone w praktyce naszych PGR i gospodarstw chłopskich) wykazujące, że zastosowanie nasion kwalifikowanych daje wyższą plonów zbóż o około 2 q z hektara, a 1 kg nawozów sztucznych w czystym składniku przynosi 6—8 kg przyrostu plonu.

Plan nasienny przewidywał początkowo wymianę nasion zbóż co 4 lata, ale już od wiosny 1964 r. przechodzi się na trzyletni okres wymiany, na co pozwala zwiększona produkcja nasion kwalifikowanych w PGR. Jeśli w 1960 r. chłopcy wymienili 6 145 ton zboża siewnego, to w 1963 r. 8 125 ton. Wzrost ten można było osiągnąć między innymi dzięki temu, że chłopcy przekonali się o potrzebie wymiany ziarna siewnego i obecnie nie ma od tej strony trudności z zrealizowaniem planu nasiennego.

Podobnie jest z wymianą ziemniaków-sadzeniaków. Jeszcze kilka lat temu plony ziemniaków nie przekraczały 120—130 q z hektara, pomimo poprawy w nawożeniu i uprawie. Jedną z głównych przyczyn stagnacji plonów był nieodpowiedni, nie wymieniany od dłuższego czasu sadzeniak opanowany chorobami wirusowymi. Produkcja materiału nasiennego ziemniaków jest znacznie trudniejsza niż zbóż, ale podjęte w tej dziedzinie przedsięwzięcia zapewniły już w zeszłym roku wymianę na 36,6% powierzchni uprawy ziemniaka. Wpłynęło to wyraźnie na wzrost wydajności: już od dwóch lat przekracza ona 155 q/ha. Miarą postępu w rolnictwie naszego województwa może być również zużycie środków ochrony roślin. Na przykład: w 1960 r. — 50% powierzchni zasiewów objętych zostało chemiczną walką ze szkodnikami i chwastami, a w 1963 r. — 82%. Trzy lata temu zwalczanie chwastów za pomocą herbicydów stosowano w bardzo ograniczonym zakresie, prawie wyłącznie w PGR. Obecnie już ponad 54% arealu zbóż jarych objęto tymi zabiegami.

Znacznie gorzej przedstawia się zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne. Można powiedzieć, że od kilku lat jest to jeden z „deficytowych” produktów w większości GS, zwłaszcza w okresach, kiedy nadchodzi termin nawożenia gleby.

W roku gospodarczym 1962/63 zużycie wszystkich nawozów sztucznych (poza wapnem) w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych wyniosło w województwie 53 kg czystego składnika (azot+fosfor+potas). Przeciętne zużycie na jeden hektar w kraju jest nieco wyższe. Różnica ta wynika stąd, że rejony kraju o ukształtowanym od dawna wyższym poziomie produkcji rolnej (np. Poznańskie, Opolskie) otrzymują również wyższe przydziały nawozów sztucznych. Wprawdzie ilość nawozów sztucznych, jaką dostaje nasze województwo, ulega pewnemu zwiększeniu, jednak znacznie wolniej niż rosną potrzeby. Od 1960 do 1963 r. ilość nawozów dostarczonych rolnictwu w województwie — licząc w czystym składniku — zwiększyła się o 64⁰%, przy czym wzrost ten w PGR był znacznie większy.

W produkcji zwierzęcej odpowiednia jakość materiału wyjściowego (krów, rozplodników) i prawidłowego żywienia spełnia podobną rolę, jak w produkcji roślinnej kwalifikowane nasiona i nawożenie.

Dla poprawy jakości zwierząt gospodarskich i ich produktywności wprowadzono w ostatnich trzech latach w szerokim zakresie sztuczne unasiennianie krów. Obecnie inseminuje się ponad 55⁰% pogłowia krów, podczas gdy w 1961 r. inseminacja obejmowała tylko 25⁰% krów w województwie. Upowszechnienie tej jedynej obecnie w przodujących rolniczo krajach metody rozplodu napotykało na wsi na istotne przeszkody. Teraz powszechne jest wśród rolników przekonanie o jej celowości, chociaż wiele, nie pozbawionych racji, głosów wytyka niedociągnięcia w organizacji i technice sztucznego unasienniania.

Innym przedsięwzięciem mającym na celu poprawę jakości bydła i trzody chlewnej jest rozwijanie hodowli zarodowej, zarówno w PGR jak i w gospodarstwach chłopskich.

Jest rzeczą naturalną, że lepsze możliwości do zwiększenia hodowli zarodowej mają państwowe gospodarstwa rolne. Liczba krów zapisanych do ksiąg zarodowych — w tym sektorze — wzrosła z 2800 szt. w 1960 r. do 4920 w 1963 r. Zwiększyła się także, chociaż w zbyt małym jeszcze stopniu, liczba licencjonowanych loch. Przeznaczając w znacznej części wyhodowane zwierzęta — zwłaszcza rozplodniki — dla gospodarstw chłopskich, państwowe gospodarstwa rolne wpływają na podnoszenie jakości pogłowia zwierząt w gospodarce indywidualnej.

Przeciętne plony zbóż w latach 1960—1963 wynosiły w naszym województwie 17,3 q/ha. W okresie 4 lat poprzednich, a więc 1956—1959, średnie plony osiągnęły 13,5 q/ha. A więc w ciągu ostatnich czterech lat plony wzrosły o 3,9 q zbóż z każdego hektara. Podobne porównanie wskazuje, że w tym samym okresie plony zbóż w kraju zwiększyły się odpowiednio z 14,8 q do 16,9 q, a więc o 2,1 q z hektara.

Plony ziemniaków wzrosły w tym czasie o 31 q z ha. O ile w latach 1956—1959 uzyskaliśmy średnio 117 q ziemniaków z jednego hektara, to w latach 1960—1963 — 148 q/ha. W kraju plony ziemniaków wzrosły odpowiednio ze 130 do 145 q.

Zwiększyły się także plony buraków cukrowych. Najwyższy plon buraków cukrowych, jaki uzyskaliśmy w okresie lat 1956—1959, przypadał na rok 1958 i wynosił 228 q/ha; w latach 1960—1963 średnie plony buraków cukrowych wynosiły 255 q/ha.

Przedstawione wyżej cyfry potwierdzają wzrost kultury rolnej zielonogórskiej wsi. Można stwierdzić, że coraz umiejętniej wykorzystując środki produkcji, po-

prawiając agrotechnikę, ograniczono w dużym stopniu ujemne oddziaływanie nie-sprzyjających dla rolnictwa warunków atmosferycznych.

W roku ubiegłym, który był niekorzystny dla wegetacji roślin zbożowych, plony zbóż wynoszące 16,8 q/ha były o 4,5 q wyższe od uzyskanych w podobnym pod tym względem roku 1959.

Bardzo wyraźny krok naprzód dokonany został również w hodowli, zwłaszcza w hodowli bydła. W okresie od 1960 do 1963 r. pogłowie bydła wzrosło o 37,5 tys. szt. Szczególnie szybki rozwój pogłowia nastąpił w PGR, w których w porównaniu z 1960 r. pogłowie bydła zwiększyło się o ponad 17 tys. szt., tj. o 38 proc. Aktualnie obsada zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków rolnych w gospodarce całkowitej wynosi: bydła 46,7 sztuk, trzody chlewnej 56,5 sztuk i owiec 16,3 sztuk. Nadal jednak w niektórych rejonach naszego województwa, które posiadają szczególne predyspozycje do rozwijania hodowli bydła z uwagi na duży procent użytków zielonych, pogłowie tego gatunku zwierząt wzrasta zbyt powoli.

Niekorzystnym zjawiskiem, które obserwujemy w ostatnich dwóch latach w hodowli, jest zmniejszenie pogłowia trzody chlewnej. W 1962 r. w porównaniu z 1961 r. pogłowie trzody chlewnej zmniejszyło się o ponad 20 tys. sztuk. W 1963 r. nastąpił dalszy spadek. Trzeba jednak zaznaczyć, że istnieją warunki zwiększenia hodowli trzody chlewnej. Dotychczasowe obserwacje wskazują, iż spadek ilościowy pogłowia trzody chlewnej możliwy jest do odrobienia.

Pomyślny, mimo pewnych wahań w produkcji, jakie występowały w niektórych latach, rozwój rolnictwa znalazł odbicie we wzroście produkcji towarowej. Wystarczy tylko wspomnieć, że w ciągu ubiegłych ośmiu lat skup żywca wieprzowego wzrósł od 1956 r. o prawie 80 proc., a wołowego — o 100 proc. Ilość skupywanego w ostatnich latach mleka jest o ponad 50 proc. wyższa od skupu z 1956 r.

Obecnie na terenie województwa istnieje 918 kółek rolniczych, zrzeszających 22 589 członków. Z Funduszu Rozwoju Rolnictwa kółka rolnicze zakupiły już 1235 zestawów traktorowo-maszynowych i 1010 agregatów omłotowych. Kółka rolnicze w coraz większym stopniu przejawiają inicjatywę produkcyjną i rozwijają działalność gospodarczą, coraz lepiej wykorzystują zespołowy sprzęt i maszyny rolnicze. Dotychczas zagospodarowały zespołowo około 12 tys. ha gruntów Państwowego Funduszu Ziemi.

Dotychczasowe wyniki rozwoju rolnictwa w województwie potwierdzają słuszność określonego na początku bieżącego 5-lecia programu intensyfikacji i wzrostu produkcji rolniczej.

Będziemy chcieli w dalszym ciągu jak najbardziej ekonomicznie wykorzystać wzrastające nakłady inwestycyjne i inne środki przeznaczone na rozwój gospodarki narodowej, a zwłaszcza rolnictwa.

Kończąc swoją informację o aktualnym stanie gospodarki Ziemi Lubuskiej, pragnę w imieniu KW PZPR i Prezydium WRN, serdecznie podziękować wszystkim pracownikom. IUNG za pomoc, jaką okazali rolnictwu naszego województwa.

Szczególnie serdecznie dziękuję pracownikom Oddziału Gorzowskiego za pracę, jaką wnoszą w badanie zdrowotności ziemniaków — sadzeniaków.

LITERATURA

1. Tradycje, Przemiany, Perspektywy. 1964 r. Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury KW PZPR Zielona Góra.
2. Województwo Zielonogórskie. Monografia Geograficzno-Gospodarcza. Praca zbiorowa. Poznań, 1961.